

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:  
Miesięcznie Mk. 200  
na prowincji „ 250  
Zagranicą „ 400

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:

PAWEŁ URBANIAR  
Łódź, Przejazd Nr. 3,  
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano  
..... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki  
..... od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nadesłanych się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:  
Przed tekstem mk. 40.—  
w tekście mk. 50.— reklamy mk. 25.—, nekrologi mk. 20.—, komunikaty mk. 25, zwyczajnie mk. 12 za wiersz nomporelowy jednozmowy.

Ogłoszenia drobna 4.— na za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konta czkowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr



Piotrkowska róg Główniej.

Dziś i dni następnych!

Dla dzieci i młodzieży dozwolone!

„Szatani zagłady“

Wielki atrakcyjny film w 5 epizodach amerykańskiej wytwórni „Mundus-Film“.

1-azy epizod serji p. t.

## KRADZIEŻ TORPEDY

dramat w 5 częściach z premjowaną gwiazdą amerykańską

Miss Leah Baird

w roli głównej.

Pierwszy seans o godz. 5.30, w niedzielę i święta o godz. 2.30, ostatni seans o godz. 9.15.

## Dookoła przesilenia gabinetowego.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 12 Dzień dzisiejszy nie przyniósł rozwiązania przesilenia gabinetowego. Obradowały dziś Kluby Sejmowe Związku Ludowo-Narodowego i „Wyzwolenia“.

Warszawy stojących. M. in. wymieniają nazwisko wojewody lubelskiego Moskałewskiego.

„Wyzwolenie“ oświadczyło, że gotowe jest poprzeć każdy rząd, który zagwarantuje szybkie rozwiązanie Sejmu.

Na dziś w kołach politycznych spodziewają się likwidacji przesilenia gabinetowego.

kwidowanym z ujmą dla obywateli Polski. Plan repatriacji nie tylko nie może być wstrzymany, ale winien być wykonany zupełnie ściśle według planu przewidzianego w układzie o repatriacji i w uchwałach mieszanej komisji repatriacyjnej.

Rząd polski domaga się natychmiastowego odstąpienia do granicy polskiej wszystkich jeńców wojennych, internowanych, zakładników i cywilnych z rodzinami, znajdujących się na terytorium Rosji i Ukrainy włącznie z Syberją.

Rząd polski, nie godząc się na utworzenie nowego punktu odbiorczego zgadza się natomiast w okręgach, w których skupiać się będą masy głodujących, ustanowić dodatkowe ekspozytury delegacji polskiej do spraw repatriacji. Ekspozytury te będą zajmować się rejestracją ludności polskiej, oraz będą czuwać nad najszybszym powrotem jej do kraju.

Odnosnie do 3 wniosku, na zasadzie którego rząd rosyjski zamierza utworzyć na granicy rosyjsko-łotewskiej przejście dla uciekinierów bez różnicy narodowości, rząd polski zastrzega się stanowczo przeciw kierowaniu osób, podlegających repatriacji na granicę łotewską, stając niezłomie na stanowisku układu o repatriacji, który w art. 29 przewiduje stałe punkty odbiorcze.

Rząd polski zaznacza, że przywiązuje do wyżej wymienionych postulatów pierwszorzędą wagę i z całą stanowczością domaga się, aby dla dobra interesów Polski i Rosji, oraz jeńców, zakładników, cywilnych i uchodźców repatriacja była ściśle wykonywana wedle powyższych postulatów.

Podpisano min. spraw zagranicznych Skirmunt.

### Rada Ministrów.

WARSZAWA, 12. (PAT). Na posiedzeniu dnia 12 b. m. Rada min. uchwaliła następujące wnioski:

Wniosek pana min. spraw wewnętrznych w przedmiocie likwidacji milicji utworzonej na obszarze pasa neutralnego na wschodniej granicy Rzeczypospolitej wniosek p. min. skarbu w przedmiocie ustawy o łączeniu się współdzielni; pana min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie zwrotu inwentarza państwowej szkole włókienniczej w Łodzi; pana min. aprowizacji w sprawie przekazania Min. skarbu agend solnych; pana min. spraw wewnętrznych w porozumieniu z panem min. skarbu w sprawie przyznania gminie m. Plocka pożyczki ze skarbu państwa; pana dyrek-

## Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet w dzielnicy bałuckiej  
Zgłaszać się z kaucją Mk. 1000 do administracji „Praca“.

tora Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie podwyższenia opłat za wypełnianie kart statystycznych. Ponadto Rada min. załatwiła szereg spraw administracyjnych.

## W Radzie Ligi Narodów.

### Sprawa górnośląska.

PARYŻ 12. (PAT). Havas. — Jak się dowiaduje „Petit Parisien“ sprawa górnośląska wejdzie pod obrady dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi Narodów.

### Praca komisji.

GENEWA 12. (PAT). Havas. Komisja finansowa postanowiła oddać pod kompetencję Rady Ligi Narodów sprawę przeniesienia siedziby Ligi Narodów.

Komisja do spraw humanitarnych przyjęła projekt Bourgeois'a domagający się utworzenia komisji międzynarodowej dla zbadania środków organizacji współpracy międzynarodowej w dziedzinie pracy umysłowej.

Komisja ta przyjęła również propozycję przyznania komitetom jednego lub kilku miejsc w tej komisji.

## Sytuacja w Rosji.

### ciągła spiski.

KOPENHAGA, 12. (PAT). „Berlingske Tidende“ donosi z Helsingforsu, że w rosyjskiej flocie bałtyckiej odkryto nowy spiszek. Aresztowano 400 oficerów. Odkryto też spiszek oficerski w Kijowie, gdzie aresztowano 150 osób. W Moskwie aresztowano 150 osób, które pozostały w stosunkach z rozwiązany niedawno Wszechrosyjskim Komitetem Raktunkowym.

## Wymiana not z Sowietami.

Pomoc Polski w walce z głodem w Rosji. — O szybszą repatriację.

### Nota sowiecka.

WARSZAWA, 12. (PAT). Dnia 1-go września b. r. przedstawiciel pełnomocny Rosji złożył w Min. spr. zagr. notę komisarza ludowego do spraw zagr. Cziczczina (nr 2849), w której tenże mówi: „Ciężki nieurodzaj jaki w r. b. dotknął wschodnie i nadwołżańskie gubernie Rosji europejskiej, wywołał głód, równający się rozmiarami niemal głodowi 1851 roku.

Rząd sowiecki, natężając wszystkie siły, aby pomóc głodnym i uregulować ruch tłumów, zwraca się do państw sąsiadujących krajów z propozycją pomocy z pomocą ludności dotkniętej głodem i własnym obywatelom, przebywającym w Rosji, oraz przyjmowania w jaknajwiększej ilości wysyłanych do tych państw uciekinierów optantów i jeńców wojennych, którzy znaleźli się w głodujących okręgach.

W praktyce rząd sowiecki, pragnąc wysłać jaknajwiększą ilość uciekinierów i innych grup z miejscowości, dotkniętej głodem niezaważa napotyka należyte współczucie i należyta pomoc ze strony odnośnych państw, tak samo zdawałoby się w tej sprawie zainteresowanych. Przedstawiciele Polski naprzyląd wysuwają w obecnej chwili w mieszanej komisji repatriacyjnej kwestję równomiernego wysyłania uciekinierów ze wszystkich okręgów Rosji.

Dla okazania istotnej pomocy uciekinierom, którzy znaleźli się w miejscowościach objętych głodem, rząd sowiecki uważa za konieczne:

1) doprowadzić do minimum lub całkowicie wstrzymać reewakuację uciekinierów z miejscowości, niedotkniętych głodem np.: Syberji, natomiast doprowadzić do maximum reewakuację z miejscowości głodujących.

2) na granicy polskiej utworzyć trzeci punkt odbiorczy na stacjach Fabrykowo-Orzechowo na linii Polock, oraz doprowadzić do maximum (4.000 osób) przyjmowanie repatriantów na stacji Stolbce.

3) na granicy łotewskiej przyjmować wszystkich uciekinierów bez różnicy przynależności narodowej.

Rząd sowiecki podkreśla konieczność szybkiej pomocy i spodziewa się, że państwa sąsiadujące okażą niezwłocznie pomoc swym repatriantom.

Podpisano: Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczczin.

### Odpowiedź polska.

WARSZAWA, 12. (PAT). Rząd polski zaznacza raz jeszcze, iż jest zdecydowany okazać Rosji wszelką możliwą pomoc przy zwalczaniu plagi głodu, przytem tej czysto humanitarnej akcji, rząd polski nie stawia w łączności z żadnymi postulatami natury politycznej czy innej. Rząd polski liczy w tym względzie na pełne poparcie polskiego społeczeństwa, które już zdążyło dać wyraz swego głębokiego współczucia dla dotkniętej klęską ludności rosyjskiej.

Ruch ludności rosyjskiej, powodowany głodem, nie może jednak być zli-

## Sowiety dla względów partyjnych każą Maskalom umierać z głodu.

MOSKWA 12. (PAT.) Prasa bolszewicka uprzedza przed niebezpieczeństwem, grożącym ze strony francuskiej kryzysu niesienia pomocy głodnym w Rosji. O Noulensie wyraża się, jako o organizatorze band białogwardyjskich pomocniku Sawinkowa białym ambasadorem cesarskiej władzy.

Zaofiarowaną pomoc Rosja bolszewicka przyjęła pod warunkiem udzielenia jej prawa samodzielnego rozdawnictwa nadesłanych artykułów.

POLDHU 12. (PAT.) Stanowisko rządu sowieckiego, który odrzucił propozycję międzynarodowej komisji pomocy głodnym połączoną za sobą prawdopodobnie rozwiązanie tej komisji, zasądającej obecnie w Paryżu.

## W Niemczech.

### Wrzenie w Bawarii.

BERLIN 12. (Polpress). Ostatnie urzędowe doniesienia z Bawarii stwierdzają znaczne napięcie sytuacji politycznej. Stosunek pomiędzy sejmem a rządem Kähra pogorszył się o tyle, że przesilenie rządowe może nastąpić lada chwila. Centralny Komitet zawodowych związków robotniczych wydał w niedzielę odezwę, w której nawołuje do strajku generalnego, w razie jeżeli rząd w przeciągu 8 dni nie odwoła stanu obłączenia. Wczoraj rozrzucono w wielu punktach Monachium proklamacje, grożące członkom rządu terorem o ile aresztowany przez władze policyjne niezawisły socjalista poseł Fischer nie zostanie natychmiast zwolniony.

MONACHJUM 12. (Polpress). Deputowany Held oświadczył w komisji mieszanej parlamentu bawarskiego, że winę za wywołany konflikt ponosi wyłącznie Rząd Rzeszy.

MONACHJUM 12. (Polpress). Wszystkie frakcje parlamentu bawarskiego wypowiedziały się przeciw propozycjom Rządu Rzeszy i postanowiły je odrzucić, żądając jednocześnie nowych propozycji w celu zlikwidowania konfliktu.

## Zatarg austro-węgierski.

### Włochy wobec zatargu.

RZYM 12. (PAT.) Prasa włoska zajmuje się żywo sprawą konfliktu Austrii i Węgier, wyrażając zadowolenie z powodu inicjatywy rządu włoskiego w kwestii kroków dyplomatycznych w Budapeszcie, mających na celu przekonanie rządu węgierskiego o konieczności zaprzestania militarnych kroków na granicy austriackiej.

"Corriere d'Italia" donosi, że minister spraw zagranicznych wysłał do swych przedstawicieli w Paryżu i Budapeszcie instrukcję w tej kwestii. Zgodnie z tą instrukcją przedstawiciel Włoch na konferencji ambasadorów przedstawił konieczność poczynienia w Budapeszcie energicznych kroków ze strony konferencji. Inicjatywa jego została przyjęta.

### Interwencja austriacka.

WIEN 12. (Polpress). Rząd wysłał wczoraj do swego delegata w Genewie hr. Mensdorfa depeszę, zalecając mu nową interwencję u Ligi Narodów w sprawie pogwałcenia przez Węgrów granicy austriackiej.

### Koalicja grozi Węgram.

PARYŻ 12. (PAT.) Konferencja ambasadorów przesłała postowi węgierskiemu w Paryżu notę, zwracającą uwagę na akty gwałtów, których dopuszczają się bandy i regularne wojska węgierskie w komitatach zachodnich Węgier. Odpowiedzialność za nie będzie ponosił bezpośrednio rząd węgierski.

### Węgrzy nie żartują.

WIENERSTADT 12. (PAT.)—Liesenstadt i część miasta Bruck nad Litawą, leżące na terenie zachodnich Węgier, zostały obsadzone przez węgierską siłę zbrojną.

## Mowa min. Barthou.

METZ, 12. (PAT.) H. Podczas bankietu z okazji uroczystości obchodu siódmej rocznicy zwycięstwa nad Marną min. wojny Barthou wypowiedział mowę, w której podkreślił decydujący wpływ zwycięstwa nad Marną na przebieg wojny.

Francja pozbawiona od czasu pokoju frankfurckiego 2 swoich prowincji, dawała przez 43 lata przykład rozwagi, powstrzymując się od wywołania wojny odwetowej w imię niezakłócenia pokoju powszechnego. Zwycięstwo oddało Francji Alzację i Lotaryngię. Innych obszarów Francja nie domaga się. Po uzyskaniu tak drogo okupionego pokoju Francja nie żąda niczego więcej, jak wykonania uroczystych obietnic, z czym jest związane nieodłącznie jej bezpieczeństwo. Francja, która przystępuje obecnie z wielką energią do odbudowy swych zrujnowanych siedzib, nie może pozostawać głuchą na hasła odwetowe, płynące z tamtej strony Renu. Jeżeli Niemcy imperjalistyczne naciski się nie nauczyły i niczego nie zapomniały, to jednak istnieją i drugie Niemcy, pretendujące do miana demokratycznych, które zabiły dawnego ducha imperjalistycznego. Rząd Wirtha złożył dowody swej dobrej woli. Wszelka jego niemoc nie może w żadnym razie służyć pretekstem do wyrzucenia się przez nas czegośkolwiek z tego, do czego mamy słuszną prawo.

## Anglia i Irlandja.

### Odpowiedź irlandzka.

CHORSEA 12. (PAT.) Radjo. Gabinet de Valery zebrał się w Dublinie, by radzić nad odpowiedzią na propozycję Lloyd Georgea. "Daily News" donoszą, że na posiedzeniu członków gabinetu mówiono o przyjęciu propozycji Lloyd Georgea, jako o rzeczy postanowionej. Niema wątpliwości, że południowa Irlandja żąda od de Valery stanowczo przyjęcia propozycji. De Valera nie weźmie osobiście udziału w proponowanej konferencji, a na czele delegacji irlandzkiej stanie Artur Griffith.

### Przyjazd misji wojskowej fińskiej.

GDANSK 12. (PAT.) Dziś przed południem na pokładzie fińskiego okrętu wojennego "Mattikuuoka" przybyła misja wojskowa fińska z generałem Kooewesem na czele. W skład misji wchodzi kilku wyższych oficerów fińskiego sztabu generalnego oraz szereg oficerów niższych rang.

Przed południem oficerowie fińscy byli gośćmi polskiej marynarki wojennej.

Celem powitania gości przybył z Warszawy pułk sztabu generalnego Małachowski, który następnie o g. 6 wiecz. odwiózł gości do Warszawy.

## Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(—) Zjazd wojewodów w dn. 11 b. m. obradował nad projektem ustawy o samorządzie wojewódzkim.

(—) Do Warszawy wczoraj przybyli drogą przez Gdańsk delegacja wyższych oficerów fińskich.

(—) Do Warszawy przybył z Wilna komisarz Ligi Narod. wraz z szefem misji włoskiej w Berlinie gen. Calcagno.

(—) W Wilnie odbywa się zjazd organizacyjny związków harcerskich, ziem Wileńskich. Biorą w nim udział delegaci 25 „Gniazd”.

## Kronika polityczna.

### Sowiecka gościnność.

Według wiadomości z Moskwy z ostatnich dni sierpnia, polska komisja re-ewakuacyjna mieszka dalej w wagonach kolejowych i w najgorszych warunkach sanitarnych. Z tego powodu przewodniczący komisji polskiej p. Olszewski, wyśtosował list do przewodn. komisji rosyjskiej p. Szmidta, protestujący przeciwko temu postępowaniu i przeciwko rozgrabianiu majątku obywateli polskich, które się tymczasem odbywa systematycznie.

## Szkola bolszewicka dla organizacji muzułmańskich.

Znany publicysta rosyjski Sergiusz Perskiej w artykule pt. „Bolszewizm w Indjach", podanym przez paryski „L'Eclair" przytacza ciekawe szczegóły o założonej w Samarkandzie przez bolszewików szkole dla propagandy swych idei w świecie muzułmańskim.

Szkola instruktorów propagandy ma kurs, trwający trzy miesiące. Już w marcu 1920 r. wyszło z tej szkoły 3,500 uczniów, między którymi było 900 Hindu-sów. Pod koniec ubiegłego roku otwarto podobne szkoły, na terytorjum Indji, w Delhi i Benaresie. W urzędowym raporcie, złożonym centralnej władzy bolszewickiej w Moskwie, powiedziano, że uczniowie jednej tylko szkoły w Delhi składają miesięcznie po 15,000 ft. szterlingów, obracanych na dalszą agitację bolszewicką. Przy końcu raportu wyrażono nadzieję, że zorganizowane przez III-cią międzynarodówkę masy na Wschodzie dopomogą wkrótce do wyzwolenia się proletariatu zachodniemu.

Wiadomość powyższa tłumaczy poniekąd przyczynę obecnej rewolucji w Indjach. Rzuci ona ciekawe światło na zachowanie się rządu angielskiego tamże, któremu przewodniczy wicekról żyd, nie umiejący, czy nie chcący zwalczać jawnej propagandy bolszewickiej na obszarze Indji.

## Krwawe zajścia w Belfaście.

Nietylko odpowiedź de Valery i stanowisko, jakie rząd angielski zdaje się zajmować wobec tego nie wróżą pokojowego załatwienia sprawy irlandzkiej, lecz wciąż powtarzające się rozruchy odbierają nadzieję zakończenia wielkiego, odwiecznego sporu angielsko-irlandzkiego. Niedawno donosiliśmy o bójkach w Dublinie, obecnie kronika opisuje krwawą rozprawę na ulicach Belfastu, gdzie najczęściej ścierają się dwa wrogie tu żywioły. W stolicy dziś autonomją obdarzonej Irlandji północnej, gdzie przebywa wielu Sinnfeinistów, namietności wybuchają żywym płomieniem. W dniu 31 s. m. i 1 b. m. rozegrały się tam krwawe walki, w których zabiło 6 osób a 54 rannono. Ile razy pojawiała się policja, uzbrojone grupy oranżystów i Sinnfeinistów zniknęły, lecz wnet znów pojawiały się. Zabarykadowano kilka ulic i strzelanina rozpoczęła się na przestrzeni dwóch mil angielskich. Wystąpiły ze strony władz pancerne samochody, wreszcie na żądanie burmistrza przywołano wojsko i nareszcie udało się zaprowadzić pokój.

## Listy z Bolszewji:

II

## Szkola średnia w Rosji Sowieckiej.

Szkola średnia, jako taka, nie istnieje w Rosji Sowieckiej właściwie od lat trzech. Wszystkie bowiem ogólnokształcące średnie szkoły rosyjskie sprowadzone są do jednego typu z 7-letnim kursem nauczania i mają nazwę „Powszechnych sowieckich szkół”.

Zarząd tych szkół stanowi sowiet szkolny, składający się z... uczniów, nauczycieli, oddźwiernych, komunistów, zamieszkałych w obrębie szkoły, oraz przedstawicieli „Narobrasa” (wydział oświaty), pod kontrolą członków komunistycznych „jaczek” i uczniów delegatów związku młodzieży komunistycznej.

Każda szkoła dzieli się na dwa stopnie: I-stopień — trzyletni i I-gi czteroletni. We wszystkich szkołach chłopcy i dziewczęta uczą się razem.

Klas niema. Zamiast nich — grupy. Niema w nich ani podręczników, ani atramentu, ani zadań domowych, ani stopni, ani oświetlenia, ani opalania, często — niema okien, ani lawek.

Wobec tego, że większość budynków szkolnych zajęta jest przez instytucje sowieckie, w jednym lokalu „odbywa” się dziennie 6—8 szkół. Nic w tem dziwnego, gdyż są tylko 2—3 lekcje, po 20—25 minut każda.

W czasie lekcji szkoła ma wygląd następujący: światło pada z 1—2 okien, gdyż pozostałe zabite są deskami lub zaklejone papierem. Na ławkach, oknach, na podłodze siedzą uczniowie. Niekiedy skupiają się około żelaznego piecyka; centralnego ogrzewania niema dawno.

Podsakając z zimą, błądy, anemiczny nauczyciel zaczyna coś objaśniać. Lecz nikt go nie słucha, gdyż w tym cza-

sie jeden pali papierosa, inni biją się przy piecu. Przeszło 20 minut, „lekcja” skończyła się.

Na drugiej lekcji odbywa się wydawanie „deputatów”, składających się z 1/4 funta chleba. Zanim skończyła się bójka, będąca zwykłą rzeczą przy podziale obłeba, rozlega się dzwonek. Druga lekcja skończyła się.

Przed trzecią lekcją nauczyciele szukają uczniów po korytarzach i klasach, lecz zwykle już ich nie znajdują. Rozdany chleb został już zjedzony, więc — niema nic więcej do roboty w szkole.

Frekwencja szkół minimalna; w klasie jest od 5—12 uczniów. Często brak nauczycieli: aby wegetować, trzeba mieć 5—6 posad.

Z programu szkolnego wyłączone: naukę religji, historję, prawoznawstwo, logikę, psychologię. Zamiast nich wprowadzone zostały: program partji komunistycznej, nauka o dekretych sowieckich, socjologja, ekonomija polityczna i historja kultury powszechnej, którą wykładają już od klasy pierwszej. Podwojono liczbę lekcji śpiewu, aby uczniowie mogli śpiewać „Międzynarodówkę” podczas uroczystości i „galówek” sowieckich. Na te uroczystości władza pędzi uczniów wprost terorem. Dziwnie wyglądają uczniowie wychowawcy jednej szkoły, zebrałi razem. Ponieważ szkolny cenzus wieku nie obowiązuje, więc obok siedmioletniego chłopca maszeruje często 30-letni mężczyzna.

## Najazd bolszewicki na Polskę.

Republika sowieków, przekonawszy się, że orężem nie pokona Polski, tem gwałtowniej dąży do pokojowego jej podboju. Na miejsce hord bolszewickich, ciągnących przed rokiem buńczucznie na Warszawę, pojawiła się armja agitatorów komunistycznych, wcielających się wszelkimi szczelniami do Polski!

Przybywające do Polski transporty repatriantów nie są wcale kontrolowane, nikt nie sprawdza ich dokumentów, a wiadomo, że rząd sowiecki, utrudniając wszelkimi sposobami powrót Polaków do ojczyzny, masowo wysyła żydów, a wśród nich niewątpliwie agitatorów i delegowanych do Polski „komisarzy ludowych”.

Takie stosunki panują przy „legalnem” przekraczaniu granicy przez repatriantów. A poza tem, jak wiadomo, przekradają się przez granicę pokryjomy już nie dziesiątki, lecz setki tysięcy uciekinierów z Rosji, przeważnie żydów. Któż zliczy, wielu wśród nich jest komunistów i agitatorów bolszewickich?

## Z życia organizacji N. P. R.

### Dzielnica Górna.

Dnia 15 bm. o godz. 7 wiecz. w Klubie NPR. przy ul. Katnej 2 odbyło się posiedzenie zarządu. Wydawanie znaczków partyjnych uskuteczniła się w piątki o godz. 7 wiecz.

### Dzielnica Zielona.

We wtorek, tj. dziś zebranie zarządu Dzielnicy Zielonej o g. 7 wiecz. przy ul. Piotrkowskiej 91.

## 3-a polska loterja państwowa

Piąta klasa. — Czwarty dzień. Górniesze wygrane:

- Mk. 1,000,000 na № 1624.
- 100,000 na № 64532.
- 40,000 na № 23537.
- 30,000 na № 2285.
- 20,000 na № 23158, 35114.

## Komunikat.

Związek Zawodowy Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego w Polsce oddział „Fabryczny” komunikuje wszystkim tkaczom kortowym, aby nie przyjmowali pracy w fabryce P. Finstra przy ul. Juliusza 17, gdyż w fabryce tej robotnicy prowadzą walkę o lepsze warunki pracy.

Robotnicy popierajcie,  
swoje piśmo „Praca”

# Niebezpieczeństwo wschodnie.

Rząd Polski wysłał do Rządu Rosyjskiego notę, w której wylicza najgorsze uchybienia przeciw postanowieniom Traktatu Ryskiego. Uchybienia te są tego rodzaju, że w warunkach współżycia sąsiedzkiego przed wojną światową musiałyby niezawodnie doprowadzić do wybuchu wojny. A więc Rząd Polski mówi o częstych przekroczeniach granicy polskiej przez oddziały rosyjskie, które dopuszczają się rabunku we wsiach pogranicznych. Wiele miejsc poświęca nota organizacji bolszewickiej „Zakordot” działającej na terenie polskim za pieniądze Rządu Sowieckiego. Rząd ten wypróbował przez Rząd carski metodą prowokacji tworzy na terenie polskim organizacje, rzekomo pozostające pod dowództwem Petlury, aby mieć pretekst do gwałtownych not wojennych pod adresem Polski. Wszystko to razem wzięte, obok niedawnej mowy Trockiego, że Sowiety wezmą sobie żywność surową, o ile państwa kapitalistyczne, w pierwszym rzędzie Państwo Polskie, żywności tej nie dostarczą Rosji dobrowolnie, wszystko to stwarza atmosferę niezmiernie zgrzeszoną, napaść elektrycznością, która przy pierwszej okazji może się wyładować, jako nowa wojna.

Wojna ta tym razem nie byłaby lokalną. Nie ulega kwestji, że Rumunia i Finlandja w pierwszym rzędzie, a następnie Litwa i Estonia nie czekałyby na to, aż Polska spotka los Armenji i Gruzji, jeżeli są tam politycy umiejący patrzeć w przeszłość i przewidywać przyszłość, musieliby oni wyciągnąć konsekwencję z napaści Rosji na Polskę i przyjąć nam z pomocą.

Musimy być jednak czujni i nie dać się uspić tym kawiarnianym gawędziarzom i brukowym pisemkom, które twierdzą ustawicznie, że w Rosji jest głód, cholera, rozstrój transportu, upadek bolszewizmu, że wobec tego nie zdolna jest ona do wszelkiej akcji wojennej.

Pisano o tem w ten sposób od początku ery bolszewickiej, upajano się łatwymi zwycięstwami przed i w czasie pochodu na Kijów, mówiono, że potęga rosyjska leży w gruzach, a jednak prędko przeszło gorzkie rozczarowanie. Te strzępy potęgi rosyjskiej, te głodne watahy czerwonych rdyjskie doszły do Wisły, do Warszawy i trzeba było potężnego wysiłku narodu całego, aby hordy rosyjskie wypędzić z kraju i zawrzeć pokój względnie korzystny.

I znów ci sami ludzie, którzy niedawno ulegli panice, te same organizacje, które straciły już nadzieję utrzymania Warszawy, znów uderzyły w surmy zwycięskie, znów rozległy się głosy lekkomyślne, że bolszewicy rozbieli zupełnie, że nie oprą się już wojskom polskim, że wojska te, gdy zechcą, dojdą do Moskwy. Reakcja polska, ciągle licząca na odnowienie Rosji „demokratycznej i sprawiedliwej” (czytaj monarchicznej, w najlepszym razie pałdźiernikowo-kadeckiej) miała nadzieję, że zwycięstwo polskie wyzyska generał Wrangiel, że ze swą liczną i dobrze zaopatrzoną przez Francję i Anglię armją wkrótce stanie w Moskwie.

Politycy ci mówili już wówczas, że należy się z otoczeniem Wrangla zawcza u układać, należy mu „zawczasu rozumne” ustępstwa poczynić.

Lecz wkrótce okazało się, że rachuby Wrangla zawiodły. Padł on tak samo, jak jego poprzednicy, jak padli po kolei Kaledin, Krasnow, Kołczak i Denikin z tą jedynie różnicą, że gdy tamci padli po długiej uporczywej walce, zdolawszy wciągnąć w wir wojny domowej część chłopstwa i robotników, Wrangiel upadł z piorunującą niemal szybkością, upadł gdy tylko „rozbite deszczem” jak twierdzili niepoprawni optymiści — pułki Trockiego zwróciły się z frontu polskiego na południowy front wranglowski. Upadek Wrangla z błyskawiczną dokonaną szybkością powinienby otrzeźwić bohaterów naszych gawędziarzy kawiarnianych i przystosowujących się do ich poziomu myślowego pism brukowych. I otrzeźwieli, lecz widać nie na długo, bo dziś znów usypia się ożyłość społeczeństwa przesadnemi wieściami o upadku władzy bolszewickiej, o strasznym głodzie, cholercie i rozstroju transportu.

Głód i cholera bezwzględnie w Rosji śmiertelnie swe żniwo zbierają.

bezwzględnie, że z dawnych 60,000 parowozów kilka tysięcy tam tylko zostało, bezwzględnie, że władza komisarzy bolszewickich opiera się przeważnie na czczewycząjkach i strasznym ich terrorze.

Ale czy to jest oznaką blizkiego upadku?

Czy w historii Rosji przykładów takich nie mieliśmy więcej? Jeden z najgłębszych historyków rosyjskich Kluczewski dowodzi, że właśnie nieurodzajna głębia gubernji centralnych Państwa Moskiewskiego i spowodowane tem perypetyczne głody były najważniejszą przyczyną tej zbrojko-zaborczej polityki moskiewskiej, która od Iwana Kalitę poczynając, a na Mikołaju II skończywszy była wieczną groźbą dla sąsiadów.

Głodna z dzikimi instyktami ludów mongolskich w tatarskim kilkunastoletnim jarzmie wyciwniona moskiewska ludność dokonywała w ciągu wieków właśnie pod wpływem głodu i tawicznych napaści na sąsiednie bogatsze spokojne krainy. Ofiarą tego rozboju padły Ukraina prawobrzeżna, kraje nadbaltyckie, Gruzja, Armenia, wreszcie Polska cała. W swym parciu na Zachód i Południe, w swej realizacji testamentu Piotra Wielkiego, który mówił o utworzeniu trzeciego Rzymu, to jest Państwa Rosyjskiego, panującego nad całą Europą, Moskale spotkali się z partiami Niemców na Wschód (Drang nach Osten), nastąpiło chwilowe skłócenie dwóch zbrojnych organizacji państwowych, ich bezwład czasowy i jako jego rezultat wskrzeszenie Polski i państw nadbaltyckich, oraz znaczne powiększenie Rumunji. Czy Rosja, w której obecny bolszewizm jest tylko nową formą starej treści politycznego rozboju moskiewskiego, się z tym pogodziła?

Przenigdy i Rosja i Niemcy całe spostrzegły jedynie, że w grze szachowej, jaką o panowanie nad światem prowadzili, dały się oszukać Anglii i Francji, Rosja i Niemcy spostrzegły, że zrobili fałszywe posunięcia, ale jako gracze wytrawni przegrupowali tylko swoje figury, przemalowali je nawet na czerwono i pod nową postacią kontynuują dzieło Fryderyków Wielkich i Bismarków z jednej strony, a Piotra, Katarzyny i Aleksandrów z drugiej. Ostatnie wiadomości o tajnych układach niemiecko-rosyjskich, o konwencji wojskowej Sowieców z Niemcami, obok dziwnej postawy, jaką Anglja zajęła wobec Polski i Francji, powinny obudzić czujność drzemającego na leńskich Rządu i uspięnego bałkami o rzekomej niemocy bolszewickiej społeczeństwa. Przewidująca troskliwa o przyszłość i bezpieczeństwo narodu polityka musi się liczyć z wszelkimi możliwościami.

Tembardziej jest to obowiązkiem Narodowej Partji Robotniczej, tej partji, która ponad interesy klasowe, postawiła interesy narodu, która oddawia głosi zaśladę, że klasa pracująca jest i powinna być czołową gwardją narodu, wytwarzając dla niego nie tylko dobra realne w czasie pokoju, lecz czuwając i gotową do boju i walki ciarnej. Wrogowie nasi zmagają się na razie po — cichu, lecz obok wieści o tajnej konwencji militarnej moskiewsko-niemieckiej i przy życzliwej neutralności Anglii, obok tych wieści są pewne oznaki, że Niemcy i Moskale przy pomocy żydów zdwoili energję, aby nas osłabić wewnętrznie: pod pretekstem ucieczki przed głodem ciągną do nas, albo już przekroczyły granicę liczebne watahy żydów komunistów i polskich renegeatów. Mają oni za zadanie macić w kraju, aby pod przykrywką walki ekonomicznej osłabić spójność narodu, rozbić go na części wrogie, które tym łatwiej byłoby zwalczyć każdą z osobna.

Pisaliśmy niedawno o drożyznie i fali strajkowej, pisaliśmy też o tem, kto zato odpowiedzialność ponosi. Walczyć o lepszy byt to nie tylko prawo, lecz i obowiązek partji robotniczej, jaką jest N.P.R., lecz w walce tej bądźmy ostrożni i czujni, pamiętajmy, że komuniści nie o byt ekonomiczny robotnika walczą. Są to przedewszystkiem agenci rządów niemieckiego i rosyjskiego, ich straż przednia, która świeżo na Górnym Śląsku, występując wraz z magnatami i fabrykantami niemieckimi przeciw robotnikowi polskiemu, dała dowody, że interes narodu niewiele dla niej znaczy. Rząd Sowiecki, nie mając środków na zakup chleba dla głodnej, dziesiątkowanej cholera ludności rosyjskiej,

wyrzuca złoto i brylanty na utrzymanie w Polsce płatnych swych agentów i w razie zwycięstwa nad nami — przyszłych siepaczy, ludu polskiego, przyszłych opriczników moskiewskich.

Cóż może być więcej wstrętnego, jak ta żebrażina u burżuazji świata całego, u burżuazji polskiej o pomoc pieniężną dla głodnych w Rosji, a jednocześnie sypanie złotem i brylantami na utrzymanie tajnych agentów, podburzających robotników polskich przeciw własnej Ojczyźnie. I jakież bezdennie głupie są brednie tych mydlkowych, sentymentalno-klkowych filantropów i wybrakowanych polityków polskich, którzy miast wzywać Rząd i społeczeństwo do czujności, do odgródrzenia się kordonem od przemycających się do nas Rosjan komunistów, czy monarchistów (jednakowo nas kochających), miast nie pozwolić na ostateczne zażyżnienie naszych miast przez uciekających z Rosji, nieznawidzących nas żydów, wzywają społeczeństwo do ofiar na rzecz głodującej Rosji. Głodująca i cierpiąca Rosja... A ktoż w niej najwięcej głoduje i cierpi? Czyż nie są to wciąż liczni jeszcze rodacy nasi, potomkowie zesłańców — ucześników powstań polskich, którzy z pokolenia w pokolenie oczekiwali wskrzeszenia Ojczyzny, a gdy ono przyszło, oni opuszczeni, wtrąceni do więzień i lochów, głodzeni i bici napróżno wyczekują pomocy i wybawienia od polskich misji, z których bolszewicy kpią i szydzą, którym każą po kilka tygodni mieszkać w wagonach, gdy w Warszawie ich misje zabierają najlepsze hotele, rozbijają się samochodami po mieście i trwonią po najdroższych knajpach pieniądze zrabowane u pomordowanych rodaków naszych. Ani grosza dla Rosji bez świadomości, że grosz ten nie dotrze dla biedaków polskich tam jeszcze pozostałych! Precz z hoteli z misjami moskiewskimi, póki nasze misje w Rosji mieszczą się w wagonach w Moskwie, w tej Moskwie wyludnionej, która lokali opuszczonych liczy na setki i tysiące. Oto dwa żądania, które robotnik ma prawo postawić swemu Rządowi, o ile ten Rząd chce i umie czuć nad godnością i bezpieczeństwem narodu.

A. R.

## Uczelowy głos angielski.

Miesięcznik angielski „The National Review” w zeszytce wrześniowym pisze:

Niechaj sobie żaden Anglik nie wyobraża gdziekolwiek by on był, że Górną Śląsk znajduje się w samym sercu kontynentu Europy, sprawa tego kraju może go nie obchodzić. Właśnie nas wszystkich szczególnie ona obchodzi i to dla więcej niż jednego powodu. Tymczasem angielski Prezydent Ministrów pozwolił sobie przez dwa długie lata na oślepię poczynić w tej sprawie, choć znajomość jego tego kraju, sądząc z jego przemówień, jest całkiem mglista. Mimo to uknuł on z tej sprawy broń przeciw Polsce, nieszczęśliwej ofierze jego niewzruszonej niechęci, oraz przeciw Entencie, której oddaje zię usługi, podcinając jej korzenie.

P. Lloyd George, jedyny z pośród sprzymierzonych polityków, ogłosił wojnę przeciw Polsce w pierwszych dniach konferencji pokojowej, chociaż można było myśleć, że kraj, który tak szlachetnie walczył o swoją wolność i cierpiał długo tak okrutne prześladowania, może mieć duże prawo do fair play jeżeli już nie do przyjaźni każdego polityka, uważającego się za orędownika wolności. Jego pierwszym czynem było odjęcie Polsce Gdańska, przeciw zdaniu Prezydenta Wilsona i p. Clemenceau, którzy uważali obaj tak samo jak i angielscy rzeczoznawcy, że władza nad tym polskim jedynym portem była warunkiem polskiej niepodległości i wolnego dostępu do zewnętrznej świata. Jego obstrukcja zwyciężyła. Pokątnie starał się przekonywać Wilsona, że jego święta formula o prawie stanowienia narodów o sobie byłaby zgwałcona, gdyby jaicykolwiek Niemcy w Gdańsku znaleźli się pod panowaniem Polaków. Natomiast pozostawienie Polaków w rękach łagodnych Niemców stosunkowo małe zakłóca spokój p. Lloyd George'owi. Drugim jego czynem było pozabawienie Polski Górnego Śląska, który niezbędny był dla jej zamożności tak jak Gdańsk dla jej niezależności. Górny Śląsk jest niezawodnie cenny dla Niemców skłonnych do wojny, tak jak jest nieodzownie potrzebny Polsce, która pragnie żyć w spokoju. Wszyscy nasi ludzie mało-

duszeni z czasu wojny stanęli pod bronią na rzecz Niemiec i w końcu uzyskali swój cel, wpakowawszy w Traktat Wersalski przewrotnie urządzone plebiscy, za pomocą którego wolno było Niemców tłumnie sprowadzić na Górny Śląsk i przegłosować jego polskich mieszkańców, powodując przez to zagmatwane wyniki, które przyczyniły się do rozbięcia Sprzymierzonych. Sądząc po zachowaniu się p. Lloyd George'a było to może pragnieniem jego serca.

Silna niezależna i zamożna Polska jest konieczna dla Francji, jako najlepsza gwarancja europejskiego pokoju, jako przeciwwaga spółki kultury niemieckiej z bolszewizmem rosyjskim. Dla tej samej przyczyny Niemcy nienawidzą Polski i nie wierzyły swym zmysłom, gdy przekonali się, że człowiek, który wygrał wojnę, namiętnie brata się z niemi w tej sprawie i ściga Polskę nienawiścią, którą pewien typ radykałów darzy Sprzymierzonych. Jako w ostatniej ucieczce ta kość niezgody została rzucona przez Radę Najwyższą Lidze Narodów, która przecież nie może zmienić ludzkiej natury. Wszyscy, którzy do brze życzą Polsce, życzą, aby weszła w posiadanie bogactw Górnego Śląska, natomiast Niemcy, którzy nienawidzą Polski i pragną jej upadku, i ci, którzy z niemi trzymają się przeciwni temu.

## Na Kaszubach.

(Od własnego koresp.)

Odbył się w Pucku I zjazd kulturalno-oświatowy na Kaszubszczyźnie, zwołany przez związek zawodowy nauczycieli polskich szkół średnich. Zjazd zagali docent un. Jag. dr. H. Raabe z Warszawy, który też przewodniczył obradom; sekretarowała p. Medonówna, nauczycielka z Darżlubia. Referaty wygłosili: w sprawie potrzeb szkolnictwa na Kaszubszczyźnie kpt. Lesław, J. Chlebek z Pucka, w sprawie oświaty pozaszkolnej p. Jahołkowska, znana działaczka oświatowa. Referaty wywołały żywą dyskusję, w której zabierali głos liczni mówcy; z ramienia kuratorjum w Toruniu przemawiała p. Bogusławska. Zjazd zgromadził ponad 100 osób, jak na miejscowe stosunki liczbę bardzo znaczną. Mówcy domagali się szybszego niż dotąd unarodowienia szkolnictwa powszechnego na Kaszubach, dostarczenia podręczników dla młodzieży i książek dla nauczycieli, rozwinięcia akcji oświatowej pozaszkolnej.

Celem utrzymania stałego kontaktu między nauczycielstwem z całej Polski a Kaszubszczyzną, postanowiono utworzyć nauczycielski związek przyjaciół Pomorza, któryby wszedł w porozumienie ze Związkiem przyjaciół Pomorza z Warszawy.

Zjazd ten zorganizowany przez nauczycielstwo, jest jeszcze jednym dowodem żywotności niezwyklej sier nauczycielskich i dla dalszego rozwoju spraw kulturalnych i oświatowych na Kaszubszczyźnie będzie miał niowatpliwie doniosłe znaczenie.

## Listy z Gdańska.

(Jak Niemcy gdańscy wychowują dzieci).

Korespondent nasz donosi z Gdańska: W niedzielę abiegłi urządzili chłopców z domu sierot pod kierownictwem dozorczy wycieczkę do lasu oliwskiego. Chłopcy w wieku 8 do 13 lat w liczbie 25 uzbrojeni byli w szabelki stalowe, strzelby dziecięce, a na czele pochodu niesiono chorągwie o barwach czarno-białoczerwonych. Podczas pochodu w lesie śpiewali niemieckie pieśni patriotyczne a ostatecznie kierownik zakomenderował: „Auf zum Kampf gegen die Polenken!” Chłopcy rzucili się z okrzykiem „Hurra” na drzewa i zaczęli je rąbać szabelkami, wołając: „Wir schlagen alle Polacken kaput und machen keine Gefangenen”. (Bijemy Polaków i mordujemy, nie biorąc jeńców).

Spodziewamy się, że miarodajne czynniki, a mianowicie Koło polskie wejrzy w tę sprawę i spowoduje Senat gdański do zaprowadzenia zmian w systemie wychowania.

## Kupujcie Bilety skarbowe

## Ruch emigracyjny do Ameryki.

Liczba 80,000 osób, która według klucza emigracyjnego Stanów Zjednoczonych przypadła na Polskę na rok 1921, już została osiągnięta. Odtąd nikt więcej pozwolenia do emigrowania do Ameryki nie dostaje. Do 1 lipca 1922 r. będą mogły jeszcze emigrować do Ameryki te osoby z Państwa Polskiego, które dotąd już otrzymały wizę konsulatu amerykańskiego.

Wyjątek stanowią dzieci do lat 14, które jadą do rodziców swoich, osiadłych w Ameryce. Taksamo mogą udawać się do Stanów Zjednoczonych bez ograniczenia osoby, mające obywatelstwo rosyjskie.

Ruch reemigracyjny z Ameryki do Polski trwa bez przerwy. W lipcu i sierpniu ruch ten osiągnął swój punkt rekordowy.

Niestoty reemigrujący w kraju nie znajdują częstokroć poparcia i pierwszej opieki, która im jest potrzebna. Reemigrujący, przywożący ze sobą do kraju załadowie po kilkaset do tysiąca dolarów, co czyni w naszej walucie parę milionów marek, nie mogą przy dzisiejszych cenach gruntu, zabudowań, maszyn i narzędzi rolniczych od razu w sposób odpowiedni się zagospodarować. Zdarza się wskutek tego, że taki reemigrant ze stanu drobnego właściciela nie wie, co z swoimi paru milionami począć i marnuje sporo grosza w bezczynności, aż wreszcie zaczyna żałować, że do kraju powrócił. To działa nawet bardzo oszczędzając na zapal reemigracyjny naszych rodaków w Ameryce. Dlatego wskazaniem by było, aby na wzór np. rumuński, dać możność takim reemigrantom utworzenia spółek rolniczych, które wspólnymi siłami mogłyby zakupić większy grunt, folwark lub majątek z zabudowaniami i narzędziami, na którymby się wspólnie osiedli i zagospodarować mogli.

Emigracja do Kanady obostrzona została w ostatnim czasie warunkiem posiadania co najmniej 250 dolarów przez emigranta, chcącego lądować w Kanadzie. Pozatem dla ludności żydowskiej istnieją jeszcze dalsze ograniczenia.

## Oszczercstwa żydowskie.

Dziesiątki tysięcy żydów, uciekając ze wschodu, szuka przytuliska w Polsce i znajdują spokój i bezpieczeństwo życia i mienia. To jednak nie przeszkadza im w spółowyznacznym oczernianiu nadal Polski, jako kraju gwałtów i ciemnoty.

W numerze „New York American” z dnia 14 sierpnia niejaki p. Herman Bernstein, „znany dziennikarz”, powróciwszy z Europy, podaje swoje zdanie o stosunkach w Polsce. Oświadcza najpierw, że pogromy w Polsce ustaly; są wprawdzie jeszcze gwałty, ale nie są one skutkiem systemu, jak to było dawniej. Widocznie, konkluduje p. B., Polacy przyszli do przekonania, że opinia kraju pogromów jest niewygodna i nie oplaca się.

Mimo to jednak położenie żydów w Polsce pogorszyło się zdaniem p. B. Opiera się przytem na urzędowym memorjale, podpisanym przez posłów na Sejm p. Grünbauma, Hartglassa, Weizera, Thona, Farostejna i Rosenblatta. Według tego żydowski oficerowie i lekarze są w armii polskiej degradowani. Koncesje tytułowe odbiera się systematycznie żydom i oddaje Polakom. Prawnicy, przyznający się do narodowości żydowskiej, są ograniczani w prawach, a min. sprawiedliwości nie tylko nie znosi tych ograniczeń, lecz pod wszelkimi pozorami unika w dodatku mianowania żydów na stanowiska w sądownictwie. Organy rządowa popierają otwarcie działalność „Rozwoju”, a policja pomaga w rozlepianiu plakatów, podburzających przeciwko żydom. Ostatnio, przy wykonywaniu reformy rolnej, dobrze zagospodarowane majątki żydowskie zostały wywłaszczone, podczas gdy zapuszczonych polskich nie tykano. W czasie konferencji polsko-żydowskiej, rząd polski nie ustawał w miarę dążeniu kulturalnego życia żydów, zawieszając instytucje żydowskie i t. p.

Oskarżenia żydowskie nie są teraz już tak bezkrytycznie przyjmowane przez opinię zachodnią, jak dawniej, więc żeby tym lamentem dodać wagi p. Bernsteinowi powołuje się na głos Kierańskiego, oskarżającego Polaków o gnębienie wszelkich mniejszości narodowych.

Obrażali się p. Kierański i p. Bernstein.

## Mały feljeton.

### Nowy prorok.

Pisarz francuski Ferrère napisał ostatnio powieść fantastyczną, w której opisuje „idealny” wynalazek nowej maszyny, w zupełności mogącej zastąpić siłę robotniczą ludzi. Maszyna uczyniłaby zbytecznym na świecie przedewszystkiem proletarijat fabryczny, na który Ferrère też znalazł „lekarstwo” — „Promienie N”. Promienie N ludzki setkami tysięcy roznoszą z siłą, o jakiej się dotychczas nikomu nie śniło, w przestworach w oku ognieniu i materię ludzką przekształcają błyskawicznie swem działaniem w nicłość. Powieść Ferrère'a cała prasa reakcyjna w Polsce przyjęła z obrzykiem uznaniem i radością.

Na plugawy brud wyzysku ludzkiego padł nareszcie jasny promień. Oświecił on ciemne chmury na widnokręgu życia społecznego państw i narodów...

Nowy — zwiastun. Pisarz francuski, Ferrère! Rzuć! na ekran XX wieku obraz, jakże cudny a wspaniały! Obraz wynalazku, który zastąpi w zupełności siłę robotniczą, dionie robotnika. Wynalazku, który puści i poprowadzi maszynę w fabryce...

Hurra, hurra, hurra!  
I nie dość tego!  
Pisarz ów jednym pociągnięciem pióra zatatwił się zwinął z zawilim problemem wszechludzkim, wszechspołecznym: z problemem pracy!

Rzucił w swojej książce — powieści szkie drugiego wynalazku — promieni elektrycznych „N”, któreby wysadzały całe miasta robotnicze w powietrze i mieszkańców — robotników w masie kilkusettysięcznej, zastąpionych przez maszynę — roznoszący wprost w powietrze, jako pył wietrzny, bez śladu...

Ferrère! Promienie „N”! Maszyna piekielna, zastępująca robotników i ich samych wysadzająca w powietrze!

Wyciągają się ku tym nowym słońcom obłuszczone, szpetne, ubrylantowane, usygnetowane łapska — wszechświatowych, międzynarodowych, wszechpowszechnych, wyzyskiwaczy. Przemysłowców, kupców, spekulantów. [Bandytów, zbójów, lotrów. Oszustów, szubrawców, judaszów.

Hurra! Hurra! Hurra!  
Rzeczy prasa przedajna.  
Cielących głosów zachwytu pełne szpalty pism, powolnych złotych cielców!  
O, słowo w powieści Ferrère! Stań się ciałem — wyje kapitalizm.

Nastrój:  
Cisza... Kornie chyli i w Polsce głowy tłum obszarńników, przemysłowców, kupców, Paskarzy i spekulantów. Posiadaczy wszelkich.

O, niechaj się ziści cud Ferrère'a! O, niechaj i dziś choćby twe święte i błogosławione Promienie roznieją na pył nieużytki robotnicze, niechaj zrównają z ziemią domy robotnicze. Niechaj twa mądrość, proroka francuski, corychej poruży nam maszynę bez potrzeby rąk robotniczych! O, boska nadziejo! Spłynij na nas, paskarzy, nierobów, lotrów i szubrawców!  
Niech choć nasze dzieci żyją w tem przekonaniu, że tak [sic] stanął! Precz z pracą rąk i mnisz! Maszyna i Złoty Cieliec niech żyją!

Jakowo.

## Kwiaty i chwasty.

### Ładna gospodarka.

O intendaturze morskiej „Przegląd Wieczorny” dowiaduje się następujących szczegółów:

Siła zbrojna marynarki polskiej liczy obecnie około 250 oficerów i około 5,000 marynarzy. Intendatura morską ma za zadanie aprowidowanie oficerów i marynarzy w czasie pokojowym, jak niemniej winna ona poczynić odpowiednie przygotowania aprowizacyjne na czas stanu wojennego.

Do prac intendatury morskiej powołano aż czterdziestu kilku oficerów gospodarczych.

W ten sposób na 6 oficerów morskich wypada jeden oficer gospodarczy.

Intendatura cała mieści się w Bydgoszczy, w Warszawie zaś w departamencie do spraw morskich posiada swoją ekspozyturę intendatury morskiej, jak głosi tytuł oficjalny.

Przez tego intendaturę utrzymuje stały kontakt z departamentem przy pomocy specjalnie odkomenderowanego oficera łącznikowego.

Jednym słowem, intendatura morską w Polsce — to jakby oddzielne ministerjum resortowe, na czele którego stoi p. komandor Zachar, oficer były służby austriackiej.

P. Komandor Zachar zajmuje też przynależne swojemu stanowisku, rzekomo „ministerjalnemu”, wspaniałe apartamenta, urządzone z przepychem.

A że marynarze polscy ze składów intendenckich otrzymują najgorszego gatunku sukno, że już w tej chwili projektuje się wypiekanie „sucharów” (dla kogo i kiedy?) w przewidywanu ewentualności — nikogo to jakoś nie obchodzi, ani nikt w to nie wnika.

## Sprawy robotnicze

### Strajk szewców i kamaszników.

W lokalu Polsk. Zw. Zaw. (Główna 31) odbyło się ogólne zebranie szewców i kamaszników, członków PZZ.

Obrodam przewodniczył ob. Golebiowski, sekretarzem ob. Kosiński. Zebrani po obszernej dyskusji na temat wystawionych żądań i zignorowania tychże przez majstrów, postanowili poruszając od dnia 12 bm. rozpocząć bezrobotnie dla poparcia wystawionych żądań. Następnie wobec celowego wywołania bezrobocia przez majstrów szewskich, zebrani postanowili na żadne kompromisy, ani ustępstwa nie iść, a trwać na swoim stanowisku aż do zwycięstwa.

### Zebranie budowlarzy w Zgierz.

W niedzielę, dn. 18 września rb., w lokalu Polsk. Zw. Zaw. w Zgierzu, o godz. 10 rano, odbędzie się ogólne zebranie członków Związku Budowlanego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, oddział w Zgierzu.

### Płace pracowników drukarskich.

Na zasadzie umowy, zawartej w Zgłębiu przez przedstawicieli związku drukarzy z właścicielami drukarni u Inapektora pracy, płace pracowników drukarskich w Sosnowcu zostały podwyższone o 100 proc. Najniższa płaca zecera wynosić będzie obecnie 9,080 mk. tygodniowo.

Zecerzy w Łodzi wystawili takto żądania podwyżki dotychczasowych zarobków o 40 proc.

## Faramuski.

### II PIEŚŃ DZIADOWSKA.

Bogdaj to u nas handlarzem być tera!  
Taki marczki przez przesady zbiera.  
Gdy wojna wszystkich skubnęła potrosze —  
On robił grosze.

Człek kupujący to jego ochwlaro,  
To też ją zawdy obciążać się stara.  
I piazę tu żaden nie ci nie pomoże,  
Ni Moony Bożel

Dla profesora albo literaty  
Wojna — nie korzyść przecież, lno straty;  
Handlarz rzecz jensza: — krayda ludzka — na to  
Dla niego — złotol

Niech dziecko skona, niech skwierczy niewiasta!  
Produktów nie da, gdy nie cho i basta!  
Czeka, aż ceny podniosą się kasy,  
Tfy! co za caszy!

Latami towar chowa, daje słowo!  
A gdy już może wziąć za niego zdrowo, —  
Procentów grabi bodaj z tysiąc trzysta,  
Zbir — egolsta!

Z tych rzeczy, które nabył w czasie, przed wojną  
Zrobiwszy dla się niby krowę dojną,  
Chlepiec krew bliźnich przez litosć zda się  
W złodziejstwa czasie.

Ja, — choć na pomste nie jestem zbyt łasy  
Z takiego dalej żywcem daribym pasy.  
Poznałby wtedy gdsie simuja raki  
Skurczybyk taki!

Bżel.

## Od Administracji.

Upredzamy Sz. Prenumeratorów, że jeśli ktoś do dnia 15. IX nie uścił należności za m. sierpień, temu z dniem 15 b. m. wysyłkę gazety wstrzymamy.

## Wiadomości bieżące.

### Kalendarzyk.

13 Wtorek	Dziś Eugenji	
	Jutro Podwyższenie Krz.	
	Wschód słońca,	5 m. 28
	Zachód	6 m. 28
	Wschód księżycy	1 m. 29
	Zachód	4 m. 35

— a) Ważne dla roczników 1899 i 1900. Ukazało się na murach miasta rozporządzenie władz wojewódzkich, wzywające do czynnej służby wojskowej wszystkich mężczyzn, urodzonych w latach 1899 i 1900, a mianowicie:

1) rekrutów wyszczególnionych roczników, tj. mężczyzn, którzy zostali przez Komisję Przegładowe uznani przy tegorecznym przeglądzie za zdalnych do służby wojskowej (kategoria A C i O2), a nie otrzymali odroczenia służby wojskowej;

2) popisowców tychże roczników, którzy dotychczas nie wypełnili przepisów obowiązku służby wojskowej i do przeglądu wojskowo-lekarskiego nie stawił się.

Objęci powyższem wezwaniem rekruci mają się stawić do PKU, popisowcy zaś do właściwych Komisji Przegładowych przy PKU w terminie od dnia 28 września do 12 października włącznie.

Popisowi winni przedłożyć na Komisji Przegładowej również dokumenty wojskowe, o ile takowe posiadają. Wezwani zostaną po jednogodniowym urlopie wcieleni do szeregów.

Winni przekroczenia tych przepisów będą karani: rekruci na podstawie wojskowych ustaw karnych, popisowcy zaś w myśl ustawy z dnia 20 lutego 1920 r. (Dz. Ust. R. P. z dnia 4 marca 1920 r. № 20 poz. 104).

— O ochronę telefonu i telegrafu. Daje się zauważyć kompletną nieświadomość wśród mas ludności tej ważnej roli, jaką odgrywa w życiu społecznym i prywatnym telegraf i telefon i dlatego na porządku dziennym jest bezcelowe i bezmyślne psucie tych środków komunikacyjnych.

Dorośli naprzykład kradną podpory do stópów lub zabijają całe słupy na opal i jako materiał budowlany kradną drut żelazny i haki; dzieci zaś dla zabawy tłuką izolatory, ciskając w nie kamieniami, przerywają druty lub zarzucają na nie różne gałęzie, sznurki, szmaty i inne przedmioty.

Przyczynia to ogromne straty dla państwa, a tem samem i dla wszystkich obywateli, koszta bowiem reparacji i naprawy telefonów i telegrafów pokryć muszą obywatele placąc większe podatki.

Oprócz tego przerwa w komunikacji telegraficznej i telefon. powoduje opóźnienie, nieraz bardzo ważnych i pilnych wiadomości, co pociąga za sobą nieobliczalne straty, a czasem i nieszczęścia.

Na skutek prośby Dyrekcji poczt i telegrafów w Warszawie Kurja Metropolitana wydała odczwę do ks. proboszczów i rektorów kościołów o pouczeniu ludności z ambon o obowiązku opieki nad linjami teleg. i telefonicznymi, oraz zwróceniu się do Min. Spr. Wewn., Min. Rob. Publiczn., Min. Wyznań Relig. o współdziałanie, jak również pouczenie ogółu za pośrednictwem funkcyjnarjuszy, którzy mają bezpośrednią z nimi styczność o obowiązku poszanowania komunikacji, gdyż przez niszczenie i psucie takowych wyrządza się wielką szkodę dla całego kraju.

— Nowa placówka kulturalna. Ministerstwo WK. i OP. przystępuje do otwarcia państwowej szkoły przemysłowej żeńskiej w Łodzi. W bieżącym roku szkolnym czynne będą oddziały: graficzny, zdobnictwa i sztuki stosowanej, oraz haftarstwa i koronkarstwa. We wszystkich trzech oddziałach odbywać się będą również wykłady handlowości.

Oddział graficzny obejmuje litografię, zdobnictwo książkowe i drzeworytnictwo. Przewidywana jest nauka retuszu fotograficznego. Oddział zdobnictwa i sztuki stosowanej obejmuje wyrób kilimów, malowanie na jedwablu i porcelanie, wycinanki, wypalanie, wytłascanie w skórze, barwienie chemiczne itp.

Szkola mieścić się będzie w lokalu przy ul. Gdańskiej nr. 10. Zajęcia rozpoczęją się z dniem 15 września r.b.

Dyrekcja nowopowstałej szkoły mieści się w lokalu państwowej szkoły zawodowej żeńskiej przy ul. Włocławskiej nr. 154. (Karola 20) gdsie też przyjmują się zapisy.

— Kury skarbowe. Ministerjum skarbu zamierza urządzić również bezpłatne kursy dla kandydatów, którzy mieliby zamiar wstąpić do służby w urzędach skarbowych. Kursy rozpoczną się w miesiącu październiku i trwać będą najdłużej 8 miesięcy. Po ukończeniu kursów i złożeniu egzaminów, kandydaci mogą otrzymać posady z wynagrodzeniem 9 stopnia służbowego.

Blizszych informacji zasięgnąć można w Warszawie, w Kancelarii Izby skarbowej (Rymarska nr. 1).

Zdemobilizowani wojskowi, posiadający wymagane kwalifikacje, będą mieli pierwszeństwo. Niezamożnym zamiejscowym może być przyznany zasiłek pieniężny na koszty utrzymania.

— Podziękowania. Licznym ofiarodawcom, którzy złożyli na cele kulturalno-oświatowe dla żołnierza ogółem 65,900 mk., Dowództwo IV Dyonu Wojsk Samochodowych składa na tem miejscu serdecznie „Bóg zapłać”.

— Wypłata rent inwalidzkich. Okr. Eksportura Sek. Op. M. S. Wojsk. w Łodzi zawiadania inwalidów wojskowych, którzy nie pobrali zaliczek na renty inwalidzkie w miesiącu sierpniu, że winni zgłaszać się po odbiór tychże do wydziału zesłków.

Wypłata zaliczek na renty za miesiąc wrzesień br. będzie uskuteczniata od połowy września 1921 r.

— Choroby zakaźne. W czasie od 28 sierpnia do 3 bm. zachorowało w Łodzi na tyfus brzusny 84 (zmarło 7), na czerwonkę 40 (zm. 9). Na gruźlicę w tym czasie zmarło 18 osób.

— Uniwersytet wileński. Rektorat podaje do wiadomości, że wpisy studentów studentek na nowy rok akademicki rozpoczną się dnia 16-go b. m. i trwać będą do 1-go października r. b.

Osoby pragnące w poczet słuchaczy być wpisane, winny w tym czasie zgłosić się osobiście w godzinach urzędowych do dziekanów właściwych wydziałów, składając im podanie, metrykę i świadec-

two dojrzałości. Dawniejsi studenci i studentki powinni złożyć swoje indeksy.

Na wydziałach matematyczno-przyrodniczym i lekarskim, wobec ograniczonego miejsca w pracowniach, przyjęta może być tylko określona liczba studentów i studentek.

— Poszukiwania zaginionych jeńców. Urząd emigracyjny (dawny urząd do spraw jeńców) zawiadamia zainteresowanych, że poszukiwania zaginionych jeńców rosyjskich w Austrii zainicjować będzie obecnie „Kurja biskupia wojsk polskich” Warszawa, ulica Wierzbowa 11, I p.

Wszelkie zapytania o zaginionych żołnierzach rosyjskich, którzy w wojnie światowej dostali się do niewoli austriackiej, należy odtąd wnosić do Kurji biskupiej wojsk polskich pod adresem wyżej wskazanym.

— Siew oziminy. Na polach, poza kopaniem kartofli, wro obecnie praca około siewu oziminy. Zwłaszcza ruch około siewu ożywił się po ostatnich opadach.

— Pomór na żywnię. W Błońskiem od kilku tygodni grasuje pomór na świnię i drób, a ostatnio chorują i często padają, na dyzenterję — psy.

W racjonalnie prowadzonych gospodarstwach świnię i drób, z pośród których pomór również zabiera znaczne żniwo, zabezpieczane są od choroby przez szczepienie surowicy ochronnej.

— Sprzęt kartofli. Drobni rolnicy rozpoczęli już kopanie kartofli. Urodzaj tegoroczny kartofli jak to już niejednokrotnie pisaliśmy skutkiem suszy nie ziszcil rolników z wiosną nadziei. Nacógł jednak, jak obecnie daje się stwierdzić, urodzaj kartofli, jak i wogóle okopowych, nie jest zbyt zły; w niektórych okolicach kraju przechodziły od czasu do czasu choć niewielkie deszcze i tu urodzaj okopowych wypadł dość dobry. Na polach puzennych a drenowanych, również kartofle wyszły z posuchy zwycięsko i dają plon wcale obfity.

— Krwawy porachunek. Onegdaj o godzinie 9 m. 45 wieczorem zawiado-

miono 3 komisariat policji. Iż na ulicy Lutomierskiej dano szereg strzałów do grających na Balutach od dłuższego czasu niefakich braci Kozulskich. Jeden z braci 23 l. Jan, z zawodu murarz, otrzymał ranę w prawą nogę, Antoni 30 l. robotnik otrzymał ranę w bok i pierś wreszcie 31 l. Franciszka raniono w głowę. Postrzelonych opatrzył lekarz pogotowia. Zachodzi przypuszczenie, iż w danym wypadku miały miejsca porachunki osobiste.

— Samobójstwo. Wczoraj o godzinie 5 rano w mieszkaniu własnym przy ul. Andrzeja 44 powiesił się na ręczniku (na oknie) 38 l. Ryszard Winter, buchalter firmy Leszczyński i S-ka. Denat od dłuższego czasu zdradzał zdenerwowanie. (a)

— Oj ta wódka! (a) W nocy z 19 na 20 sierpnia r. b. gospodarz gminy Bartochów, powiatu sieradzkiego Wojciech Waliszek będąc już pod dobrą datą po wypiciu sporej dozy alkoholu, powracał przez Rzgów do domu, mając przy sobie pół miliona marek. W Rzgowie Waliszek wstąpił jeszcze na „strzeżeniennego”, który tak mocno podziałał na niego, że znalazłszy się za miastem padł na ziemię i usnął. Przebudzenie było niezbyt miłe, gdyż W. zauważył brak gotówki. Policja, której powierzono tę sprawę, zarządziła śledztwo, które uwięzione zostało pomyślnym wynikiem, ustalono bowiem, iż kradzieży mienia w czasie snu dokonali obywatele m. Rzgowa 45 l. Józef Polakowski i bratanek jego 24 l. Stanisław Pol. Obydwaj przyznali się do winy. Odebrano od nich 109.000 mk., resztę zaś zdążyli już przehulać. Obydwoh osadzono w więzieniu przy ul. Miłcza.

— a) Kradzież na 2 miliony marek. — Onegdaj niewykryci złoczyńcy dostawczy się do mieszkania inż. Pałaszewskiego przy ul. Lipowej skradli bielizny i srebra stołowego na sumę 2 milionów marek, o czem poszkodowany zawiadomił policję.

a) Otrucie. Zamieszkała przy ulicy Engla 8, 22 letnia H. Tomczyk, w celu samobójczym zażyła karbolu. Lekarz pogotowia uratował desperatkę.

— Nagły zgon. (a) Wczoraj w mieszkaniu własnym przy ul. Radwafińskiej 47 zmarł nagle na aneurysm serca robotnik fabryki Rozenblata, 49 letni Jan Pietrusik.

— Obiecający młodzieniec. (a) Zamieszkały przy ul. Wólczańskiej 144, A. Wolniewicz, zameldował policji, iż syn jego 16 letni S. onegdaj o 3 po półskradłszy 7000 mk. zbiegł. Jak się dowiedział W. syn wynajął rower przy ul. Główniej 40, pozostawiając fałszywy paszport niemiecki oraz 200 mk.

### Teatr, muzyka i sztuka.

#### Wznowienie przedstawień Teatru Miejskiego.

W dniu 15 września tj. w czwartek o g. 8 i pół wiecz. w gmachu przy ul. Piotrkowskiej 243 (l. M. C. A.) odpowiadającym wszelkim wymaganiom i posiadającym przeszło 1000 miejsc wznowione będą przedstawienia dzielnej naszej drużyny artystycznej. Dana będzie premiera „Zakochani”, wtywna kom. w 3 akt. Caillaret’a i de Fiers’a, w świetnej obsadzie: pp. Sokolska, Rodowiczowa, Noskowska, Wybrański, Oswald Sney, Wrześniowska, Jerzmanowska i inni.

Reżyser, dyr. Z. Noskowski. Zupelnie nowe dekoracje projektu, A. Proszki.

Bilety do nabycia w cukierni pana Komara.

— „Odeon” demonstruje wspaniałą bogaty w niebywałe efekty i wystawę — obraz o podkładzie historycznym „Spisek Fiesca w Genui”. Obraz ze wczesnej miar godzin widzenia jako bardzo daleko odbiegający od szablonu.

## OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

Największe w naszym mieście

**Kino „POPULARNE”**

Konstantynowska 16.

Clou sezonu!

Dziś wielka niebywała sensacja!

**Harry Peel**

w niezwykłym awanturniczym 7 akt. dramacie p. t.

„CUDOWNNA MALPA”

2 i pół godziny trwa demonstr. obrazu.

## Operetka polska w „Scali”

Dziś 8.30 wiecz., przedstawienie operetkowe, operetka w 2 aktach, słowa i muzyka Rapackiego.

**COLOMBINA:** OSOBY: Colombina--Orwiczówna, Pierrot--Z. Ullas, Arlekin--E. Reden, Sędzia--A. Górecki, Trewelin służący, Maski Ritownelle, Lizetki, Regina Coulette, Ruperto, dziewczęta, tancerki; w I akcie odtanezone będą tańce hiszpański i holenderski przez Koniuszyńską Riardo Nenette. Na zakończenie farsa w I akcie **POŚLANIEC AKTOREM**, przez Redenów.

Początek 8.30 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w kasie od 5 po poł.

Dziś

## „BAREE, SYN WILCZYCY”

Dramat amerykański w 6 aktach.

Rzecz dzieje się w lodowych puszczech Alaski w krainie potężnych borów i zwierza o szlachetnym futrze.

KINO  
Dolina Szwajcarska  
ul. Sienkiewicza № 40.

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych!

Wielka sensacja w 8-miu serjach.  
W labiryncie Nowego Yorku. Stowarzyszenie Czarnej Pięści.

Serja I-sza p. t.

# CZARNA REKA

Dramat detektyw w 6-ciu aktach.

Początek o godz. 5-ej, w soboty o 3-ej, w niedzielę o 2-ej.

**Uwaga!** Każda serja stanowi oddzielną całość.

KINO  
Dolina Szwajcarska  
ul. Sienkiewicza № 40.

## KARTOFLE

w każdej ilości, poleca ze składu

DOM HANDLOWY

**Otton Ferster**

ul. Kilińskiego № 113.

## Ważne dla wszystkich!

Spółka akc. „Federacja Handlowa“ Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki z siedzibą w Warszawie popiera przemysł polski przez hurtową i detaliczną sprzedaż wyrobów swoich akcjonariuszów.

„Federacja Handlowa“ zakupuje potrzebne akcjonariuszom surowce i półfabrykaty.

„Federacja Handlowa“ instaluje najnowsze urządzenia mechaniczne.

„Federacja Handlowa“ dostarcza sklepom samorządowym, spółdzielniom i kółkom rolniczym materiały i produkty wprost od producentów.

„Federacja Handlowa“ otwiera swoje oddziały, filje, sklepy, biura i agentury na całym obszarze Rzeczypospolitej oraz za granicą.

Zgłoszenia na akcje (1000 Mk.) przyjmuje oraz wyjaśnić udziela Łódzki Komitet Organizacyjny ul. Pusta № 1 (róg Piotrkowskiej) od 6—9 wieczorem.

## Kajety szkolne

I wszelkie materiały piśmienne dla uczącej się młodzieży po cenach przystępnych. Kooperatywem i instytucjom społecznym specjalny rabat, poleca

**A. U. Luksenberg, Łódź**

Piotrkowska 31. 3056—10

Lecznica chorób zębów  
Lekarza-dentysty **H. PRUSS**  
145. Piotrkowska 145.

Dla klasy rektiniozej.  
Za plombowanie oraz wprawianie zębów  
opłata podług taksy.

## Ogłoszenia drobne.

**A. A. A. Kupuję** meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia. Płać najlepiej, Łódź, Benedykta № 28, m. 13, parter. 8261—18

**Buchalteryjne kursy** Labińskiego. Zapisy na pierwsze półroczie: Buchalterja, korespondencja, arytmetyka, pisanie na maszynie. Wydawnictwa kursów, podręczniki buchalterji, korespondencji do nabycia w księgarniach i kancelarij, Piotrkowska 78. 8462—8

**Dziuba Julia** zagubiła paszport polski, wydany w Łodzi.  
**Jagoda Katarzyna** zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 8219—8

Łódź, Przejazd 8.

DRUKARNIA AKCYDENSOWA

„PRACA“

Łódź, Przejazd 8.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NAJ  
ROBOTY DRUKARSKIE np.  
RACHUNKI, BLANKIETY,  
CYRKULARZE, KWITARJUSZE,  
AFISZE, PROGRAMY I t. p.  
DLA STOWARZYSZEŃ I ORGA-  
NIZACJI ROBOTNICZYCH :: ::  
ZNACZNE USTĘPSTWA.

## Sprzedaż skór

Jako to: chromy, giemy. Ceny przystępne  
Z. RACZKOWSKA, ul. Przejazd № 49, III piętro.

Naczelnym Lekarzem Kasy Chorych

**Dr. Henryk Kłuszyński**

przeniósł się z Cieszyna do Łodzi

ul. Miłsza № 55,

i przyjmuje od 5—6 i pół wiecz. w chorobach wewnętrznych i kobiecych.

Powrócił

**Dr. L. PRYBULSKI**

Choroby skórne, włosów wenerologiczne, moczopielowe (niemce-  
pic.) od 9—11 b—3 od 4—5  
dla Pań.

ZAWADZKA № 1.

Choroby skórne i wenerologiczne

**Dr. LEWKOWICZ**

Konstantynowska 12

od 9—1 i od 6—8 wiecz.  
Panie od 5—6 po poł.

Slusarz oboznany

z kolarskimi robotami

może się zgłosić między 12—1  
i 6—7 w warsztatach „KOCIN-  
SKI I HANK“, Wólczańska 139.

Warsztaty wyszkolenia

Inwalidów  
Wojtkowych Pańska 88 poszukują dostawcy skóry podszewkowej, brandziowej i skóry na futra, następnie chromów krajowych czarnych i brązowych oraz płótn wszelkiego rodzaju. Paskawil dostawcy zechcą się w sprawie powyższej zgłosić do kierownictwa warsztatów Pańska 88 w Łodzi.

Wyczeszki kupuję

oraz ścięte włosy, płacę dobre ceny, Włener, Nowo-Cegielniana 7.

Zaginął bilet wolnego przejazdu wydany przez Zarząd Łódzki Koł Elek. na imię Antoniego Józefa Krysiak. 3203—

Jagoda Anna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 8244—3

Jędrzych Józefa zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Gajers. 3216—1

Klimczak Helena zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3229—8

Kliczk Ida zagubiła legitymację chlebową, wydaną na 2 osoby 3216—1

Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia, płacę najlepiej, Wajnarach, Benedykta 19, w sklepie, 8214—15

Michałowicz Stanisława zagubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 8181—8

Michalska Kazimiera zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3188—8

**Potrzebne** uszennice do szklanych kwiatów, kobieta do sprzątania i dziewczyna do dziecka na przehodnie zaraz, Piotrkowska 174, m. 16. 4224—8

Przybłąkał się pies złoty, duży, wliczo-lisiej rasy. Jest do odbrania za zwrot kosztów. Ul. Obywatelska № 28, u M. Konopskiego. 3449—2

**Potrzebny** chłopek do składania obrazów. Piotrkowska 108. 3247—1

**Sklep** do sprzedania dobrze prosperujący z mieszkanem z powodu zmiany familijnej. Średnia 150. 3221—8

Skwirczyńska Aleksandra zagubiła paszport polski, wydany w Łodzi. 3222—8

Stefańska Marianna zagubiła paszport polski, wydany w Łodzi. 3218—8

Świątkowi Franciszkowi stracono paszport polski, wydany w Zdunskiej Woli i kartę orlopową bezterminową, wydaną w P. K. U. w Łodzi. 3213—1

Sielska Józefa zagubiła paszport niemiecki, wydany w gminie Wola-Wężykowska. 3245—8